

Wstęp. Decyzja – czy będę miała dzieci

Decydowanie o tym, czy mieć dzieci , str. 266 - 268

Opracowanie na podstawie tekstu Joan Ditzion

Możliwość kontrolowania swojej płodności daje nam czas na głębokie i pełne zastanowienie się nad wszystkim, co się wiąże z rodzicielstwem. Decyzja o tym, czy mieć, czy nie mieć dzieci, może być jedną z najważniejszych w życiu kobiety. Niektóre z nas po prostu wiedzą, że chcą mieć dzieci. Inne są przekonane, że nie. Jeszcze inne nie mają wyrobionego zdania na ten temat lub nie są pewne. Czasami mamy dość czasu, by starannie przemyśleć wszystkie możliwości, ale możemy też znaleźć się w sytuacji, która zmusza nas do podjęcia szybszej decyzji. Istotnym ograniczeniem jest wiek. Decyzja o tym, by nie zająć w ciąży, zaczyna mieć charakter ostateczny, gdy stajemy się starsze, chociaż możliwość dokonania adopcji daje nam dodatkową szansę zostania matką.

Chociaż trudno przewidzieć, jak się będziesz czuła w roli matki, jakie będzie twoje dziecko lub jak będziesz na nie reagować, warto się jednak nad tym wszystkim zastanowić. Pomóc mogą rozmowy z różnymi kobietami: z tymi, które rodziły, i tymi, które adoptowały, z tymi, które wcześniej miały dzieci, i tymi, które zdecydowały się na nie w późniejszym wieku. Porozmawiaj z matkami wychowującymi dzieci samotnie i tymi, które żyją w związkach, z matkami heteroseksualnymi i lesbijkami. Omów swoje wątpliwości także z kobietami, które zdecydowały się dzieci nie mieć. Popytaj rodziców o radości i smutki, satysfakcję i stresy. Dowiedz się, w jaki sposób uczą się opieki nad dziećmi. Zapytaj inne kobiety, jak zmieniło się ich życie, gdy zostały matkami, i jakiego wsparcia potrzebowały, by dać sobie radę z tą rolą. Nasze społeczeństwo, podzielone ze względu na wiek, nie ułatwia kontaktu z dziećmi ludzimi, którzy ich nie mają. Oczekuje się jednak, że - jako kobiety - instynktownie będziemy potrafiły się nimi zająć.

Spróbuj odpowiedzieć sobie na następujące pytania: dlaczego chcę mieć dziecko? Kiedy? Co powinnam zrobić, by - będąc matką - mieć możliwość kontynuowania tych form swojej aktywności, na których mi zależy? Gdy już będę miała dziecko - jak będzie wyglądało moje codzienne życie? Jak pogodzę pracę z opieką nad nim? Z jakiej opieki zdrowotnej będę mogła korzystać? Jakie koszty będę musiała ponieść? Spróbuj się także zorientować, na jaką pomoc będziesz mogła liczyć.

Zadaj sobie ponadto pytanie, jakie wartości chciałabyś przekazać swojemu dziecku i kto mógłby ci w tym pomóc. W jakich warunkach chciałabyś je wychowywać? Czy jesteś gotowa przygotować je do tego, by potrafiło sobie radzić z różnymi problemami, uprzedzeniami i stereotypami, z którymi będzie miało do czynienia w naszym społeczeństwie?

Jeśli przewidujesz, że urodzisz lub adoptujesz dziecko, będąc w związku, spróbuj pomyśleć chwilę o tym, co będzie, jeśli zostaniesz sama - czy jesteś przygotowana na rolę samotnego rodzica? Jeśli decydujesz się na samotne macierzyństwo, zastanów się - jak posiadanie dziecka wpłynie na twoje nowe związki? Spróbuj ocenić swoje emocjonalne możliwości pod kątem rodzicielstwa. Najważniejszy dla rodziców jest dobry system wsparcia. Życzliwi ludzie pomogą ci zachować właściwą perspektywę, opanowanie i zdrowie psychiczne w emocjonalnym zamęcie, który czasami ma miejsce, gdy jest się rodzicem. Oczywiście, nie ma jednoznacznych odpowiedzi na wszystkie pytania, które mogłabyś sobie zadać. Ale przemyślenie szczegółów związanych z macierzyństwem pozwoli ci mieć pełniejsze wyobrażenie o tym, jak dziecko wpłynie na twoje życie.

Słyszę dwie sprzeczne opinie: jedną, że to cudownie być matką, i drugą - obyś tego nie żałowała, całe twoje życie się zmieni! A ja właśnie zaczynam się odnajdywać, zaczynam dorastać. Nie chcę, by urodzenie dziecka mi w tym przeszkodziło. Wszyscy w rodzinie usiłują wyrzucić na mnie presję. "Chcę przed śmiercią zobaczyć wnuka", naciska babcia. Muszę staczać walkę, by się temu oprzeć.

Coraz więcej kobiet uświadamia sobie, że nie chce być matkami, i kwestionuje kulturowe założenie, że macierzyństwo musi przynieść wewnętrzne spełnienie. Jednak nawet jeśli jesteś pewna swojej decyzji i zadowolona ze swojego życia, społeczeństwo może usiłować wpoić ci poczucie, że nie spełniłaś się w roli kobiety i poniosłaś życiową porażkę. Tak bywa nawet wtedy, gdy tylko rozważamy możliwość nieposiadania dziecka. Czasami musimy pomóc innym zrozumieć, że mamy prawo do swojej decyzji.

Szkoda, że niektóre młode kobiety myślą, iż muszą mieć dzieci po to, by spełnić się jako kobiety. Mam 56 lat, nigdy nie miałam dzieci i czuję się tak spełniona, jak to tylko możliwe. Nasze życie może być bogate dzięki pracy, przyjaciołom i dzieciom innych ludzi. Nie sądzę, by macierzyństwo było właściwym wyborem dla wszystkich kobiet.

Dla niektórych kobiet decyzja o tym, że nie będą miały dzieci, łączy się z poczuciem żalu. Przypuśćmy, że jesteśmy niepłodne lub mamy jakąś cechę genetyczną, której nie chcemy przekazać potomstwu, i że nie bierzemy także pod uwagę adopcji dziecka. Niektóre z nas uważają, że nie mają odpowiednich środków albo sytuacji materialnej stabilnej na tyle, aby mieć dzieci. Może też być tak, że jesteśmy same, a chciałobyśmy, żeby dziecko miało oboje rodziców.

Dobrze jest zdawać sobie jasno sprawę ze swoich priorytetów. Chociaż ja i mój mężczyzna, którego bardzo kocham, tworzymy udany związek, wiem, że nie chciałabym z nim związać się na stałe, gdyby nie zgodził się dzielić ze mną rodzicielstwa. Bardzo pragnę zostać matką, ale nie chcę ponosić tej odpowiedzialności sama.

Można nie posiadać dzieci, a jednak włączać je w swoje życie. W wielu społecznościach zyskują one na przyjaźni i wsparciu kobiet, które nie są ich matkami. Można budować wieloletnie nieformalne związki z dziećmi przyjaciół rodziny lub krewnych albo w ramach formalnych struktur lub programów.

Nie mam dzieci, ale cieszę się bliskimi relacjami z moimi siostrzenicami i siostrzeńcami. Często zajmuję się także dziećmi moich sąsiadów.

Między moją córką i moją przyjaciółką, Anną, rozwinęła się piękna przyjaźń. Ewa ma teraz 16 lat. Miała zwyczaj rozrzucać zabawki u Anny w kuchni na podłodze. Teraz chodzą razem na długie spacerunki. Dzieci cenią dorosłych, którzy są z nimi z wyboru. Potrzebują własnych relacji z dorosłymi, którym mogą zaufać.

Rodzicielstwo może dawać ogromną satysfakcję. Możemy uczyć się od dzieci, obserwując, jak one uczą się życia. Gdy zmienia się i przekształca zawsze w końcu bardzo dynamiczny związek między nami i naszym potomstwem, lepiej poznajemy siebie. Wychowywanie dzieci jest jednym ze sposobów na to, by stać się częścią odwiecznego procesu ciągłego odradzania się życia. Może być także naszym wkładem w budowę lepszego świata.

Urodziłam dziecko w wieku 46 lat. Wcześniej - chociaż bardzo lubiłam być z dziećmi moich przyjaciół - gdy tylko coś szło źle i dziecko mnie irytowało, zastanawiałam się nad

tym, czy kiedykolwiek zniosę "pełnoetatową" odpowiedzialność związaną z macierzyństwem. Gdy zostałam matką, moje nastawienie się zmieniło. W więzi pomiędzy matką i dzieckiem tkwi jakaś nieuchwytna, niemożliwa do opisania siła, która na dłuższą metę góruje nad drobnymi, codziennymi, irytującymi wydarzeniami.

Była taka malutka - pamiętam, jak na nią patrzyłam i jaki czułam zachwyt. Część tego zachwytu brała się z mojej wiary, że ona, jak i każde inne dziecko, zmieni świat. Dziś, po dwunastu latach, wciąż w to wierzę, ale już wiem, że rodzicielstwo to ciężka, pełna wyzwań, choć warta zachodu praca - nic nie przychodzi samo.

Wiele kobiet odkłada decyzję o urodzeniu dziecka. Powodów jest wiele. Zanim zostaniemy matkami, możemy chcieć lepiej poznać siebie, osiągnąć pewne cele w pracy albo w życiu prywatnym, uporządkować niektóre sprawy, takie jak wykształcenie, praca, związek, zyskać wiele innych doświadczeń. Niektóre kobiety odkładają posiadanie dzieci do czasu, gdy będą po trzydziestce lub po czterdziestce. W tym wieku, jak wiemy, nasza płodność spada i zajście w ciążę może zabrać więcej czasu. Ale gdy mamy odpowiednie warunki - dobre zdrowie, wczesną opiekę prenatalną, zrównoważoną dietę - ciąża w średnim wieku daje bardzo dużą szansę urodzenia zdrowego dziecka. Kulturowe definicje macierzyństwa i nasze własne oczekiwania wobec siebie jako matek są bardzo często tak nieprawdopodobnie wyidealizowane, że możemy nigdy nie czuć się "gotowe", by mieć dzieci. Ale przecież nie wszystko musi być idealne, by wychować dziecko. Pamiętajmy także, że dzieci potrafią być bardzo "elastyczne".

Decyzja o tym, by zostać rodzicem, wydawała się taka słuszna. Czasami musisz słuchać swojego serca. Minęło już prawie sześć lat od czasu, gdy ją podjęłam, i moje życie tak bardzo się zmieniło. Nie ma w nim już miejsca na wolność, ale jest w nim codziennie miłość, której wcześniej nigdy nie było. Opiekować się dzieckiem, widzieć tę miłość i zaufanie, którymi cię darzy - to najcudowniejsze uczucie, jakiego kiedykolwiek doświadczyłam. To najlepsza nagroda za wszystkie poświęcenia. Moja córka dała mi nową nadzieję. Chce się żyć dla swojego dziecka. Jestem pełna podziwu, jak intensywna jest nasza miłość i jak bardzo, bardzo jestem zmęczona i szczęśliwa.

Rodzicielstwo to ciężka praca, tak pod względem emocjonalnym, jak fizycznym, nawet dla tych kobiet, które dzielą je z partnerami. Łączenie macierzyństwa z pracą

zawodową może być trudne i stresujące. Nasze żyjące w pośpiechu społeczeństwo nie zaspokaja złożonych potrzeb rodziców i dzieci. Tak naprawdę nie ceni również i nie wspiera opiekuńczych funkcji rodziny. Abyśmy mogły zrównoważyć, pogodzić wymagania rodziny i pracy zawodowej, państwo musi prowadzić taką politykę rodzinną, która będzie zgodna z feministycznymi ideałami i potraktuje priorytetowo potrzeby kobiet i dzieci. Potrzebny jest taki system płatnych urlopów rodzicielskich, by rodzice - matka lub ojciec - korzystając z niego, nie ryzykowali kariery lub utraty pracy. Należy również zapewnić dostęp do przystępnych finansowo usług opieki nad dziećmi w różnym wieku, a także do programów umożliwiających rodzicom, którzy wzięli wolne, by wychowywać dzieci, powrót do pracy na równorzędnym stanowisku. Powinno się promować rozwiązania zapewniające równe szanse zawodowe kobietom i mężczyznom, a także stworzyć możliwość korzystania z różnych form organizacji pracy - elastycznego czasu (lub miejsca) pracy. Bez względu na to, czy my same zdecydujemy się mieć dzieci, czy też nie, wychowywanie dziecka to ważna i wartościowa praca, która zasługuje na społeczne i ekonomiczne wsparcie. Działanie na rzecz lepszej i sprawiedliwszej polityki rodzinnej leży we wspólnym interesie całego społeczeństwa, jest bowiem działaniem na rzecz przyszłych pokoleń.

Książka *Nasze ciała, nasze życie* jest dostępna w księgarniach w całej Polsce. Może także zostać zamówiona w biurze wydawcy: **Fundacja Współpracy Kobiet NEWW-Polska**, ul. Miszewskiego 17/100, 80-239 Gdańsk, Polska
bądź za pośrednictwem strony internetowej www.neww.org.pl .
Dodatkowe informacje: tel. 48 58 344 38 53, neww@neww.org.pl .

Polish edition of *Our Bodies, Ourselves* is available in bookstores in Poland. You can also purchase it online from www.neww.org.pl or from the publisher's office: **Network of East/West Women - Polska (NEWW)**, ul. Miszewskiego 17/100, 80-239 Gdańsk, POLAND.
For more information call 48 58 344 38 53 or write neww@neww.org.pl .